

STANOWISKO
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO

z dnia 29 marca 2021 r.

**w sprawie wsparcia dla osób zaangażowanych w walkę z epidemią wirusa
Sars-Cov-2**

4 marca br. minął rok odkąd w Województwie Lubuskim wykryto pierwszy w Polsce przypadek zakażenia wirusem Sars-Cov-2. Kilka dni później – 11 marca Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła pandemię. Taki moment w historii zdarza się raz na 100 lat lub rzadziej. Tym samym ostatni rok diametralnie zmienił naszą rzeczywistość.

Od ponad roku lubuskie szpitale znalazły się w sytuacji ekstremalnej i mierzą się z tym wielkim wyzwaniem. Pierwszy polski pacjent „zero” leczony był w jedynym w regionie Klinicznym Oddziale Zakaźnym Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze. 7 grudnia ubiegłego roku w Centrum Zdrowia Matki i Dziecka utworzony został szpital tymczasowy. Od początku pandemii szpital przyjął ponad 2500 tys. pacjentów zakażonych COVID-19. Z koronawirusem walczy także Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. To tam rok temu, decyzją Wojewody Lubuskiego w budynkach oddziału psychiatrii w trzy dni utworzony został szpital jednomienny, przekształcony następnie w szpital koordynujący. W stan gotowości postawiono także Szpital Pulmonologiczno-Kardiologiczny w Torzymiu oraz Lubuskie Centrum Ortopedii w Świebodzinie gdzie zabezpieczono łóżka dla pacjentów zakażonych koronawirusem. Oprócz szpitali podległych Samorządowi Województwa Lubuskiego do walki stanęły wszystkie pozostałe szpitale w naszym regionie, które otrzymały znaczącą pomoc finansową od Samorządu. Wirus jest wśród nas, epidemia wkroczyła w trzecią falę i nie odpuszcza.

Samorząd Województwa od początku jest mocno zmobilizowany. Dzięki środkom z budżetu województwa oraz przekierowaniu funduszy z Unii Europejskiej na walkę z pandemią wydaliśmy łącznie 239 mln złotych. Oprócz środków na ochronę zdrowia wsparcie finansowe otrzymały również domy opieki społecznej w wysokości 26,9 mln złotych.

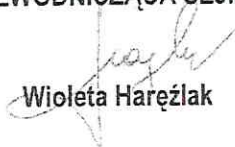
Pierwsza fala epidemii była także świadectwem niezwykłego odruchu oddolnej pomocy, współpracy, ludzkiej solidarności i empatii. Przedsiębiorcy i osoby prywatne dzwoniły do urzędu z ofertami pomocy – szpitalom, chorym, lekarzom, pielęgniarkom, starszym ludziom. Tak powstał Lubuski Bank Informacji Pomocowej, który pomagał połączyć darczyńców z potrzebującymi.

Nadzwyczajna sytuacja, jaka ma obecnie miejsce w naszym regionie w Polsce i na świecie, stawia przed nami wszystkimi trudne zadania. Największe wyzwanie stanęło jednak przed służbą zdrowia. Sztab lekarzy, pielęgniarek i ratowników medycznych od samego początku był na pierwszej linii frontu w walce z wirusem. Od pierwszych dni, gdy strach paraliżował wiele osób, pracownicy lubuskich lecznic pokazali, że są silnym i zgranym zespołem, który gotowy jest do pracy w ekstremalnych warunkach. W doświadczanej przez nas trudnej i nieprzewidywalnej rzeczywistości, w której postawiła nas pandemia szczególnej mocy i znaczenia nabierają słowa poświęcenie, zaangażowanie, odpowiedzialność i bezinteresowność.

Konieczność stawienia czoła pandemii zmieniła nasze codzienne życie. Nie ma chyba osoby, która nie obawia się o zdrowie swoje i swoich najbliższych oraz z niepokojem patrzy w przyszłość. Wychodzenie z pandemicznej traumy jest jeszcze przed nami i nie będzie łatwe. Mamy jednak świadomość, że są wokół nas ludzie, którzy każdego dnia dokładają wszelkich starań, aby zapewnić nam bezpieczeństwo i poczucie stabilności. Słowa uznania i wyrazy szacunku należą się wszystkim lekarzom, pielęgniarkom, ratownikom medycznym, sanitariuszom, rehabilitantom, diagnostom i pracownikom laboratoriów. Nie sposób pominąć pracowników niemedyceńskich, do których należą technicy, salowi, kierowcy i wolontariusze, pracownicy administracji oraz pozostałe osoby zaangażowane w walkę z epidemią. Za empatię, wrażliwość wobec drugiego człowieka należą się wszystkim bez wyjątku wyrazy najszczerzego podziękowania. Wasza heroiczna postawa, bohaterska walka o życie i zdrowie Lubuszan zasługuje na najwyższe uznanie i wielki podziw!

Nie wiadomo jak długo potrwa walka z koronawirusem, dlatego ważne są cierpliwość i solidarność, które pozwolą przetrwać najtrudniejsze chwile.

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU



Wioleta Hareźlak